Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA 2300 M. Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową 2600 M. Za granicą 3200 M.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Akademicka 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 331

Numer zawiera 10 stron.

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU 100 Mk.
Wychodzi codziennie o godzinie 6-tej rano.

GAZETA PORANNA

-- ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW --

Nr. 6507. Lwów, piątek 6. października 1922. Rok XIII.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Warunki pokojowego załatwienia konfliktu wschodniego.

Zawieszenie broni.

Unieważnienia list wyborczych.

Unieważnienia i skreślenia list wyborczych.

Warszawa, 4. października.

(PAT.) Dziś o godzinie 16 zebrała się państwowa komisja wyborcza pod przewodnictwem generalnego komisarza Bresiewicza. Komisja ukończyła już swe prace, zatwierdzając 14 list państwowych do Senatu i 19 do Sejmu. Do Sejmu unieważniono listę Nr. 21 (niezależni socjaliści). — Pozatem lista Nr. 19 została wycofana. Następnie unieważniono listę do Senatu Nr. 20, zgłoszoną przez ludowców żydowskich z Pryluckim na czele. Nie zgłoszono list senackich do następujących list sejmowych: Nr. 4 (żydowscy robotnicy), Nr. 11, 17 i 18. Lista Nr. 19 została wycofana. Do Sejmu i Senatu łącznie zatwierdzono listy następujące: Nr. 1 (PSL), z której skreślona dra Greka, który nie złożył oświadczenia o wyrażeniu zgody na kandydaturę, Nr. 2 (PPS), z której skreślono posła Klemensiewicza do Sejmu, Nr. 3 (Wyzwolenie), w której skreśl. dr. Janika i Dziubińską do Senatu, 5 (komuniści), 6 (Rady Ludowe), 7 (NPR), 8 (Chrześcijańskie Zjednoczenie jedności narodowej), 10 (Unja państwowo-demokratyczna), z której skreślono do Sejmu Stesłowicza, Wacława Makowskiego, Kolischera, Kamienieckiego i Gołżyńskiego, do Senatu zaś Narutowicza, Löwensteina, Zdzisława Tarnowskiego (żaden nie wniósł zgłoszenia), 12 (Polskie Centrum) skreślono 16 nazwisk do Sejmu, między innymi Maślankę i Pawlikowskiego, Nr. 13 (PSL lewica) skreślono 14 nazwisk do Sejmu, Nr. 14 (Centrum mieszczańskie), Nr. 15 (grupa Okonia) skreślono połowę listy kandydatów, Nr. 16 (blok mniejszości narodowych) skreślono Szipera, Nr. 20 (Państwowy Związek Kresowy). Na tej ostatniej liście figuruje między innymi minister Narutowicz. Tylko do Sejmu przyjęto listy Nr. 4. 18 i 20. Generalna Komisja wyborcza zbierze się dopiero po wyborach, aby obliczyć skrutynium.

P. WRÓBLEWSKI POSŁEM W WASZYNGTONIE.

Warszawa, 5. października.

(m). Pisma podają, że dotychczasowy poseł polski w Londynie p. Wróblewski zgodził się objąć stanowisko posła polskiego w Waszyngtonie.



Na manewrach w Predeal. Od lewej strony do prawej stoją: następca tronu rumuńskiego; Naczelnik Państwa, Józef Piłsudski i król rumuński, Ferdynand; w głębi generał Suszyński.

Nowy król grecki więźniem rewolucjonistów.

Paryż, 4. października.

„Intrasigeant“ przynosi nie potwierdzoną jeszcze wiadomość, jakoby **komitet rewolucyjny trzymał króla Jerzego w jednym z pokojów pałacu jako więźnia.** Komitet dał mu rzekomo do zrozumienia, że nie został on jeszcze ostatecznie uznany królem. (PAT).

Grecy za żadną cenę nie oddadzą Tracji.

SYTUACJA NA BAŁKANACH STAJE SIĘ CORAZ POWAŻNIEJSZA.

Londyn, 4. października.

Donoszą z Aten, że greckie siły wojskowe **bronić się będą w Tracji do ostatniej kropli krwi.** W dobrze poinformowanych kołach są zdania, że Grecy mogą wystawić w Tracji **armję w sile 150.000 ludzi.** (PAT).

Londyn, 4. października.

„Times“ donosi z Konstantynopola, że **sytuacja w Tracji wschodniej jest poważna.** (PAT).

Londyn, 4. października.

„Evening Standard“ podaje: Gabinet angielski jest zdania, że **wojska greckie powinny natychmiast wycofać się z Tracji wschodniej.** (PAT).

Zawieszenie broni.

Konstantynopol, Polradio 4 paźdz.

WEDŁUG ROZKAZU WYDANEGO PRZEZ ZGROMADZENIA NARODOWE ANGORY, NA WSZYSTKICH FRONTACH ZAWARTO ZAWIESZENIE BRONI. PAT.)

Warunki pokojowego załatwienia konfliktu wschodniego.

Paryż, 4 października.

Lord Curzon zawiadomił posła francuskiego, że generał Harrington został upoważniony do przedstawienia na konferencji w Moudanji następujących postulatów: 1) odwrót Turków ze strefy neutralnej na taką odległość, aby uniemożliwione zostało jakiekolwiek starcie, 2) pozostanie wojsk angielskich na azjatyckiem wybrzeżu Dardaneli, 3) wstrzymanie opróżnienia wschodniej Tracji przez Greków, o ile rząd Angory nie odpowie na notę aljantów z dnia 25. IX. r. b., 4) niedopuszczenie do rozpraw o przyszłej administracji w Tracji, lecz przekazanie tej sprawy konferencji pokojowej. Delegat turecki przedstawi ze swej strony następujące propozycje: 1) ustalenie linji demarkacyjnej której wojska tureckie przekroczyć nie mogą. 2) opróżnienie azjatyckiego wybrzeża Dardaneli przez Anglików, 3) bezzwłoczny odwrót Greków z Tracji wschodniej, 4) natychmiastowe przywrócenia w Tracji administracji tureckiej wraz z dopuszczeniem żandarmerji tureckiej. Dzienniki francuskie podając to, liczą na kompromisowe załatwienie kwestji spornej. (AW.)

Proces morderców Rathenaua.

Lipsk, 4. października.

Podczas rozprawy przed najwyższym trybunałem dla ochrony Rzeczypospolitej **w sprawie zabójstwa Rathenau'a**, obrońca dr. Hahn postawił wniosek o przekazanie postępowania sądowego sądowi przysięgłych. Wniosek swój obrońca uzasadnia tem, że **działanie trybunału najwyższego odnośnie do tej sprawy jest sprzeczne z konstytucją.** Prokurator dr. Obermeyer oświadcza, że trybunał najwyższy nie jest sprzeczny z konstytucją, ustawa bowiem o najwyższym trybunale przyjętą została w parlamencie większością 2/3 głosów. Prosi zatem o odrzucenie wniosku obrońcy.

Trybunał po naradzie **uznał się za kompetentny** i odrzucił wniosek obrońcy o przekazanie sprawy sądowi przysięgłych.

Na popołudniowem posiedzeniu przesłuchano oskarżonych. Oskarżony Tillesen oświadczył, że jest chory i nie składał zeznań. Werner Tschechow, szofer samochodu, z którego strzelano do Rathenau'a, był członkiem całego szeregu tajnych organizacji wojskowych w Niemczech. Następnie przesłuchano Henryka Tillesen'a, brata oskarżonego. Zeznaje on na zapytanie przewodniczącego, że sprzyjał organizacji „Consul“, chociaż nie był jej członkiem. Tillesen oświadcza, że **związki oficerów w duchu narodowym miały się powoli rozwijać w armji, gotową do działania na wszelki wypadek.** Na pytanie przewodniczącego, czy armja ta miała być użyta do przeprowadzenia gwałtownych zmian w ustroju politycznym w Niemczech, Tillesen odpowiada przecząco. (PAT).

TELEGRAMY.

POSEŁ ANGIELSKI U PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Poseł angielski w Warszawie p. **Max Miller złożył wczoraj wizytę prezydentowi ministrów p. Nowakowi.** Wizyta trwała czas dłuższy.

OJCIEC

NA OTWARCIE SEJMU ŚLĄSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Minister spraw wewnętrznych p. Kamieński udaje się do Katowic na otwarcie Sejmu Śląskiego.

MARSZAŁEK FOCH W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Na 13. bm. zapowiedziany jest **przyjazd do Warszawy marszałka armji francuskiej Focha**, który złoży w imieniu armji francuskiej wieniec w dniu odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego.

NADZIEJE HINDENBURGA.

Berlin, 4 paźdz.

Na 75-tą rocznicę przybyły do Hindenburga **deputacje ze wszystkich stron Niemiec.** Hindenburg wygłosił mowę, w której oświadczył że musi przyjść chwila, w której „Niemcy zrzucą z siebie hańbę i sromotę.“ (AW.)

SUŁTAN NIE ABDYKOWAŁ.

Berlin, 4 paźdz.

Jak donoszą z Konstantynopola, **wiadomość o abdykacji sułtana okazała się przedwczesna.** Sułtan nie może obecnie zajmować się sprawami rządowymi z powodu złego stanu zdrowia. (PAT.)

MOBILIZACJA GRECKA W BERLINIE.

Berlin, 4 października.

Tutejsza ambasada grecka wystosowała z polecenia prowizorycznego rządu greckiego do wszystkich mężczyzn w wieku od 19 do 41 lat rozkaz mobilizacyjny. (PAT.)

TANCERKA I POETA.

Nowy Jork, 4 paźdz.

Izadorze Duncan i jej mężowi, poecie rosyjskiemu Jasininowi, odmówiono prawa wylądowania do Stanów Zjednoczonych. (PAT.)

MINIATURY.

W jarzmie.

Wiedziałem, że ma najwyżej 25 lat, a w jej kruczych włosach wiły się już srebrne nici.

— Pani przechodziła jakie zmartwienia?

— Broń Boże. Tylko od śmierci ojca mam dużo pracy. Chora matka i młodsza siostra są na mojej głowie. Wstaję rano o 5-tej, posprzątam, przygotuję śniadanie, ze siostrą przerobię lekcje, wybiegnę po zakupna na obiad, ten obiad muszę przygotować i nastawić, ubieram mamę, bo sparaliżowana, a o 9-tej gonię do banku. Tam dopiero zaczyna się praca... Do 3-ciej przebieram palcami na maszynie bez minuty odpoczynku. Podniosę szklankę z herbatą do ust, to mój szef się krzywi. Wróciwszy do domu wydaję obiad, myję naczynie, biegnę dać dwie lekcje gry na fortepianie, swoją drogą marnie płatne, potem w domu roboty moc... Trzeba naprawiać sukienki i bieliznę, biednej mamie przeczytam gazetę, znów lekcja ze siostra, potem zrób kolację, po kolacji prowadzę buchalterję i korespondencję tej firmie korzennej na dole, potem trzeba cerować pończochy, bo tak się niszczą a takie drogie, trzeba mamę położyć do łóżka i postawić jej kabałę albo pasjans, że już niedługo będzie zdrowa, potem znowu szycie i naprawki, raz w tygodniu trzeba podłogę wyszurować, także kuchenne naczynia, co wieczór muszę parę kawałków wyprać, bo potem naraz nie dałabym rady, trzeba wszystkim buciki na rano poczyścić, i jak o 1-szej albo o 2-giej kładę się już spać, to taka jestem szczęśliwa, tak się cieszę na to łóżko...

— Pani miała narzeczonego?

— Tak. Utrzymywałam go nawet przez rok po śmierci ojca, ale gdy widział, jaka bieda u nas spalił się a właściwie ożenił się z inną.

— I pani tak o tem spokojnie mówi?

— Będę płakać? Co to pomoże. Zresztą, widzi pan, na łzy niema czasu...

Br.

Metropolita Szeptycki w niełasce u Watykanu.

UNJA Z PRAWOSŁAWIEM OKAZAŁA SIĘ MRZONKĄ NIEZISZCZALNĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Jak słychać, działalność metropolity Szeptyckiego **i jego akcja przeciwko Polsce podiega w ostatnich czasach w Watykanie poważnym zarzutom.** Stolica Apostolska uważa już projekty metropolity Szeptyckiego w sprawie unji kościoła katolickiego z prawosławnym za mało realne.

Ta zmiana kursu w Watykanie ma być też powodem, dla którego **metropolita Szeptycki zwleka z przyjazdem do Rzymu.**

Interes państwa ponad interes klas, partji i jednostek.

CO MÓWI P. PONIKOWSKI O ZAMIERZENIACH POLSKIEGO CENTRUM.

Lwów, 5. października.

Jeden z dziennikarzy warszawskich miał następujący wywiad z b. prezydentem ministrów p. **Ponikowskim**, którego nazwisko znajduje się na pierwszem miejscu listy państwowej Centrum:

— Jakie stanowisko zajmują panowie w sprawie wyboru prezydenta?

— Nie poruszamy zupełnie w akcji wyborczej tej sprawy, odpowiada p. Ponikowski. — Centrum uważa, **że w okresie przedwyborczym, kiedy z natury rzeczy atmosfera polityczna jest podniecona, nie jest wskazane omawianie kandydatur na prezydenta Rzpltej, już bodaj dlatego,** aby nie narażać tego punktu widzenia uważam, iż błąd popełniają te stronnictwa, które wysuwają podczas kampanji wyborczej kandydaturę Naczelnika Państwa. Przecież prezydenta nie wybiera u nas plebiscyt, a Sejm i Senat. To też „Centrum" kładzie nacisk, aby przedewszystkiem do Sejmu i Senatu **powołać ludzi uzdolnionych do wykonywania obowiązków poselskich,** bezwzględnie uczciwych i stawiających interes państwa ponad interes klas, partji czy jednostek. Dobry Sejm i dobry Senat wybierze napewno dobrego prezydenta.

— Jak organizacyjnie wygląda akcja przedwyborcza „Centrum"?

— **Stawiamy listę w czterdziestu kilku okręgach.** Z akcji wyborczej jesteśmy zadowoleni. Ze sprawozdań wszystkich okręgów wynika jedno: **społeczeństwo wiejskie i miejskie jest zmęczone i zgorszone ciągłemi walkami lewicy i prawicy,** toczonemi na gruncie sejmowym i pozasejmowym. Dlatego też „Centrum" jest chętnie widziane, jako element zapewniający spokojną, **rzetelną, poważną państwowo-twórczą pracę w przyszłym Sejmie.**

— Jak wyglądają perspektywy wyborcze „Centrum"?

— „Centrum" w przyszłym Sejmie powinno być silnem stronnictwem. Organizację jego wyobrażam sobie, **jako bardzo mocno zwarty blok** szeregu grup, które w specjalnych sprawach będą mogły mieć swoją autonomję. Spodziewam się, że do Centrum wejdą nie tylko posłowie, wybrani z naszej listy, ale i duża ilość posłów, wybranych i z innych list. Chciałbym dodać, że w b. zaborze rosyjskim do urny wyborczej idziemy wspólnie z Centrum mieszczańskiem (grupa pp.: Przanowskiego i de Rosseta).

— Jak się zachowuje „Centrum" wobec ataków centralnych organów Chrześcijańskiego Zjednoczenia Narodowego?

— „Centrum" **uważa te ataki za dobry znak,** oświadczą p. Ponikowski. — Prawica widzi, że hasła centrowe znajdują w szerokich masach wyborców dobre przyjęcie.

— Mówią panowie o medjatorstwie. Czy działalność „Centrum" tylko do medjatorstwa będzie się ograniczała?

— „Centrum" nie jest bynajmniej tak skromne w swych aspiracjach, tembardziej, że liczba głosów, jaka niewątpliwie padnie na listy centrowe, zaświadczy, iż społeczństwo **pragnie widzieć u steru elementy środkowe, które nie będą narażały państwa na niebezpieczne eksperymenty, nazbyt radykalne lub nazbyt reakcyjne.**

— Jak sobie pan prezydent wyobraża to zwycięstwo ilościowo?

— Oczekujemy od 70 do 100 mandatów.

Udaremniony zamach na wolność sumienia.

URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH USIŁOWANO „ZACHĘCIĆ" DO GŁOSOWANIA NA LISTĘ NAR.-DEM.

Lwów, 5. października.

(y) We wtorek, 3. bm. odbyło się w sali rozpraw sądowych przy ul. Batorego posiedzenie delegatów **Komitetu wyborczego Związku pracowników państw. okręgu lwowskiego,** w skład którego weszło po dwóch delegatów ze związków: niższych i wyższych funkcjonarjuszy państw.

Delegaci tego komitetu zdawali sprawę z pertraktacji z poszczególnemi stronnictwami politycznemi, przyczem niektórzy przedstawiciele wyższych funkcjonarjuszów państw. usiłowali przeforsować wezwanie, aby ogół pracowników państw. głosował przy wyborach na listę bloku narodowo-demokratycznego. Większość delegatów oparła się jednak temu stanowczo, poddając zarazem surowej krytyce dotychczasową działalność tego stronnictwa w stosunku do olbrzymiej rzeszy pracowników państwowych. W dyskusji podnoszono między innemi, że **tylko dzięki właśnie niechęci bloku narodowo-demokratycznego utracono w Sejmie tak ważną dla ogółu urzędniczego sprawę automatyki i pragmatyki służbowej.**

W rezultacie przyjęto znaczną większością głosów wniosek o **rozwiązanie Komitetu wyborczego pracowników państwowych,** pozostawiając poszczególnym członkom związków swobodę w głosowaniu.

Tak więc spalił na gruncie lwowskim na panewce **zamiar pewnych wyższych sfer urzędniczych zobowiązania rzeszy pracowników państwowych do głosowania na listę narodowo-demokratyczną** w zamian za obietnicę umieszczenia na niej nazwiska jednego lub dwóch pseudo-reprezentantów stanu urzędniczego — zapewne gdzieś na ostatniem, nieosiągalnem miejscu.

Dwuletnie dziecko wyborcą do Senatu!

Warszawa, 5. października.

(m) W 15-tej komisji obwodowej w Warszawie stwierdzono, że **na liście wyborców do Senatu figuruje 2-letnie dziecko.**

Fakt ten dowodzi, że listy te tworzone były w sposób bardzo lekkomyślny i **wymagają dokładnego sprostowania.**

Blok mniejszościowy kurczy się.

BIAŁORUSINI NIE CHCĄ IŚĆ W KIERUNKU ANTYPAŃSTWOWYM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Na zjeździe Białorusinów w Baranowiczach po burzliwych debatach **olbrzymia większość uczestników zjazdu opowiedziała się za kierunkiem politycznym reprezentowanym przez p. Pawlikiewicza,** którego grupa występuje stanowczo przeciwko blokowi mniejszości narod. Wskutek tego grono zwolenników bloku z p. Kochanowiczem na czele opuściło salę.

Obecnie **grupa p. Pawlikiewicza pertraktuje ze Zjednoczeniem kresowem** celem wystawienia wspólnej listy poselskiej.

W Niemczech tak, jak u nas

Wiedeń, 4 października.

„N. W. Tagblatt" donosi z Berlina, że **wielkie zaniepokojenie wywarł tam ponowny spadek marki niemieckiej.** Niepokój jest tem większy, że po zeskontowaniu bonów niemieckich, i chwilowym załatwieniu sprawy reparacyjnej, oraz usunięciu sankcji przymusowych spodziewano się **tendencji zwyżkowej.**

Obecnie drożyzna w Niemczech wzrasta z każdym dniem i wywołuje **uczucie niepokoju i niepewności.**.

Rząd musiał podwyższyć cechę kontyngentu zboża trzykrotnie, co pociągnie za sobą **nowe żądania urzędników o podwyżkę płac.**

Wystawa wzorów wyrobów polskich na Górnym Śląsku.

Lwów, 5. października.

Prasowe Biuro Ministerstwa Przemysłu Handlu komunikuje, że na posiedzeniu Rady handlowo - przemysłowej przy Min. Przemysłu i Handlu w dniu 15. b. m., na skutek inicjatywy Dyrektora Departamentu Górnośląskiego Min. Przem. i Handlu, inż. Kiedronia, postanowiono urządzić na Górnym Śląsku Wystawę wzorów wyrobów polskich. Wykonywując uchwałę Rady Handlowo-Przemysłowej, Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzyło zorganizowanie Wystawy Towarzystwu „Polskie Wystawy Ruchome“, które też niezwłocznie przystąpiło do prac przygotowawczych w tym kierunku, uzyskując od Rządu pomoc finansową w kwocie 10.000.000 marek. Wystawa zostanie urządzoną już w grudniu r. b. i połączona z targiem.

Miejski Zakład aprowizacyjny jako regulator cen.

22 sklepy spożywcze, 7 jatek mięsnych. — Ceny towarów w stosunku do cen targowych. — Targ dzienny w sklepach miejskich. — Sprzedaż jarzyn.

Lwów, 5. października.

(p.) Z chwilą zwinięcia systemu kartkowego i zaprowadzenia wolnego handlu, Miejski Zakład aprowizacyjny stracił swój poprzedni charakter urzędu rozdzielczego. Natomiast po zlikwidowaniu agend, związanych z gospodarką kontyngentową, stanęło przed nim inne zadanie: **regulatora cen w mieście.** W tym charakterze utrzymuje M. Zakład aprow. **22 sklepy spożywcze**, rozmieszczone we wszystkich dzielnicach miasta **oraz 7 jatek miejskich.** W sklepach spożywczych sprzedaje się wszelkie artykuły pierwszej potrzeby jak mąkę, kaszę itp. aż do artykułów kolonjalnych włącznie.

Ze względu na swój cel M. Zakład aprow stara się o nabywanie towarów, w szczególności przetworów zbożowych, **wprost u źródła**, to jest w wielkich młynach, przeważnie poznańskich. Inne artykuły według najkorzystniejszych konjunktur nabywa hurtownie, zadowalając się 5-procentowym zyskiem jedynie dla pokrycia kosztów administracji. Dzięki temu może oddawać towar konsumentom **po cenach o 10 do 15 procent niższych od targowych.**

Jakkolwiek wobec ciągłego wahania się cen na rynkach towarowych zdarza się czasem, że M. Zakł. aprow. nabytej w chwili wyższego kursu partji towaru, nie może przy następnym chwilowym spadku kursu sprzedać poniżej dziennej ceny handlowej, to wszak że **wielki napływ publiczności do miejskich sklepów**, które wykazują dzienny targ od 8 do 12 miljonów marek, świadczy, iż naogół **sklepy miejskie spełniają swoje zadanie.**

Dla scharakteryzowania zaś zbytu towarów w sklepach miejskich przytoczymy z przedłożonego nam wykazu obrotów dziennych rubrykę z jednego tylko dnia: Więc: **mąki 49 worków, cukru 46 worków, kaszy hreczanej 14 worków, fasoli 20 worków, soli 14 worków itd.**

Oprócz sklepów spożywczych i jatek M. Zakł. aprow. prowadzi jeszcze w Rynku **sprzedaż jarzyn, pochodzących z trzech folwarków miejskich**, administrowanych przez Zakład aprowizacyjny. I tym artykułem obroty są bardzo duże.

Wschodnia Małopolska bez cukru.

Lwów, 5. października.

Na podstawie posiadanych wiarygodnych informacji „Stowarzyszenia kupców polskich“ (Oddział Małopolski wschodniej) dowiaduje się „Gazeta Poranna“, że przyczyna obecnego głodu i drożyzny cukrowej leży głównie w polityce Ministerstwa skarbu.

Rząd celem zaradzenia brakom, z posiadanych nietykalnych zapasów **przydzielił 80 wagonów cukru kupcom prywatnym wyłącznie warszawskim**, którzy sprzedali go ludności w ciągu 7 dni. Prawie dziesięć razy tyle cukru **rozdał rząd Magistratom i kooperatywom**, które cukru tego częściowo wcale jeszcze nie odebrali, względnie odebrawszy **sprzedają go wyłącznie swym członkom wbrew zobowiązaniu złożonemu w Min. skarbu, iż cukier będą sprzedawać wszystkim.**

Rząd posiada jeszcze pewien zapas cukru, należałoby więc rozdysponować go bardziej celowo niż poprzednio, **gdyż dotychczasowa gospodarka daje się odczuć przedewszystkiem sferom najsłabszym ekonomicznie i wpływa na stały wzrost cen tego artykułu.**

53

DONŻUANKI.

POWIEŚĆ.
(Przekład autoryzowany).
Przełożył
Kazimierz Bukowski.
CZĘŚĆ DRUGA.
(Ciąg dalszy)

— Tak, Cordelier... Osobiście nie mam żadnej sprawy do niego... ale okazał się on „improper“ względem Ramona... Dręczył go jako cudzoziemca o pozwolenia, oświadczenia... Czy to w istocie możliwe? Taki człowiek jak Genaz, przyjmowany jak przyjaciel przez panujących? Możnaby doprawdy mieć względy!

— Pan Cordelier okazał się nieraz bardzo uprzejmy dla moich przyjaciół — rzekła Albina.

— Tak? A więc doskonale. Poproszę panią w tych dniach o coś, co dotyczy jego urzędu. Nie mówię pani o tem tutaj, ponieważ słuchają nas wszyscy dokoła. Przyjdę do pani... Tak! tak! tak chcę!.. Zatelefonuję i przyjdę osobiście z panią Lefievre.

Potem zerwała się nagle i ujrzawszy w głębi wielkiego salonu Vitzinę, żegnającą się z gospodarzem domu, rzekła:

— Jakto! Ta rozpustnica jest jeszcze tutaj? Schrecklich!... A on mi powiedział, że natychmiast pójdzie!

Wyszła z domu tak gwałtownie, że wpadła na matrony. Te skłoniły się jej, śpiesznie z uszanowaniem na co Hilda nie zwróciła uwagi, a potem skierowały się powoli ku wyjściu. Albina odwróciła się i ujrzała Rogera.

Nie okazała najmniejszego zdziwienia i kiedy Roger zbliżał się do niej z zakłopotaną i niepewną miną, wyciągnęła do niego rękę. Chwycił tę rękę i gdy twarz jego przyjaciółki była nieporuszona i nieprzeniknioną, niepokój jego przemienił się w czułość.

— Pani mnie porzuciła, — bełkotał. — Pani mnie opuściła...

Byłby się rozpłakał i padł do jej nóg, nie troszcząc się o obecnych. Ale Albina przyprowadziła go wzrokiem do równowagi. Potem rzekła spokojnie:

— Proszę usiąść koło mnie.

W pobliskim salonie wielka księżna z wyniosłą beztroskliwością wyganiała Vitzinę, oświadczając jej: „że wyrobiła sobie już dziś dobrą markę swoim tańcem; że nie musi tracić więcej czasu, niż potrzeba i że zapewne uczennice oczekują jej w tej chwili w domu!...“

W bibljotecznym zakątku zrobiła się dokoła Rogera i Albiny pustka.

Oczy ich obejmowały się wzajemnie. Nie mogli ukryć swego szczęścia z powodu ponownego spotkania. I zgoda pojednania przenikała ich złączone ręce jak prąd tajemniczej siły.

Roger powtarzał nieustannie:

— Pani mnie opuściła! Powinna mi była pani odpowiedzieć. Cierpiałem wiele.

— Dziecko!... — szepnęła.

Pochylił głowę. Z ust jego wydarło się łkanie, pełne wzruszenia i radości. Teraz mogła mówić, co chciała. Był uszczęśliwiony.

Mówiła dalej:

— Pański list był dziecinny. Czy doprawdy czekał pan na odpowiedź? Czy godzi się nam podpisywać umowy, stawiać i przyjmować warunki? Jakże pojmuje pan łączące się serca?

Uczynił głową ruch przeczący na znak, że ustępuje i że się zgadza na wszystko.

— Gdybym odpowiedziała na pańskie wezwanie, czy sądzi pan, że po pańskim powrocie moglibyśmy podać sobie rękę i uważać naszą miłość za nietkniętą, jak obecnie?

— Nie, — wybełkotał. — Nie mówmy o tem głupim liście. Byłem daleko od pani, zrozpaczony, szalony.

Nalegała pięknym, poważnym swoim głosem:

— Czy wyobraża sobie pan, że targowałabym się z panem i sprzeczała, jak z notarjuszem? To bowiem proponował mi pan, albo też propozycja pana nie miała sensu. Nie poniżę się przed nikim. A przed tym, którego kocham, tembardziej, niż przed innymi.

— Proszę mi wybaczyć, — rzekł Roger. — Zgadzam się z tem z panią.

— Tak, niech się pan zgodzi ze mną w imię naszej wspólnej godności. Ach! Niespokojne serce! Czy sądzi pan, że obce mi są pańskie troski i skrupuły? Czuję je jak pan! Skoro nie uważa mnie pan za godną siebie, nie pozwalam panu kochać mnie. Niech mnie pan opuści. Niech pan wyjedzie. Nie zgadzam się, aby serce Rogera Vaugrenier popełniło mezaljans.

(C. d. n.).

Obrady delegatów kolei polskich i sowjeckich.

SPRAWA URUCHOMIENIA KOMUNIKACJI KOLEJ. Z UKRAINĄ SOWJECKĄ.

Lwów, 5 paźdz.

(s) W swoim czasie donieśliśmy o podpisaniu przez nasze Min. kolei i rząd Ukrainy sowjeckiej umowy w sprawie **wznowienia bez pośredniego ruchu bagażowego, osobowego i towarowego na granicznych stacjach Podwołoczyska—Wołoczyska.**

Jak się obecnie dowiaduje „Gazeta Poranna", odbędzie się w tej sprawie w sobotę dn. 7 bm. **konferencja delegatów lwowskiej Dyrekcji kolej. z przedstawicielami sowjeckiej Ukrainy.** Obrady toczyć się będą w Podwołoczyskach i Wołoczyskach. Na czele delegacji sowjeckiej stanie naczelnik działu pasażerskiego p. Kippa.

Żonę atamany Machny aresztowano.

CHCIAŁA UCIEC DO ROSJI. — MACHNO NIE WYRZEKŁ SIĘ SWOICH PLANÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. października.

(m). Policji udało się aresztować na stacji Słupca na linji kolejowej Strzałkowo-Kutno **żonę atamana Machny, która uciekła ze szpitala obozu dla internowanych w Strzałkowie.** Z notatek znalezionych przy niej wynika, że **działała ona w porozumieniu z uwięzionym w Warszawie mężem.** Żona atamana Machny zamierzała udać się do Rosji, gdzie byłaby stosownie do umowy **zakładniczką rządu sowieckiego.**

Machnową przewieziono natychmiast do obozu w Strzałkowie, a następnie do Warszawy.

KRONIKA.

—o—

Lwów, 5. października.

ZATWIERDZENIE LIST POSELSKICH.

Wczoraj o godzinie 4 popoł. odbyło się w Warszawie posiedzenie państwowej komisji wyborczej, które ostatecznie ustaliło i zatwierdziło **listy kandydatów do Sejmu i Senatu.** Kandydaci poselscy, którzy do wczoraj nie złożyli oświadczeń wyrażających ich zgodę na kandydowanie, zostali skreśleni z list.

—o—

Podróż Naczelnika Państwa na kresy wschod. W sobotę wyjeżdża Naczelnik Państwa na kresy wschodnie. Pobyt Naczelnika na kresach potrwa kilka dni.

Wizyta ministrów w Krakowie. Z Warszawy telefonują (m): P. prezydent ministrów dr. Nowak wyjeżdża dziś w towarzystwie ministra oświaty p. Kumanieckiego do Krakowa na otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie Jagiellońskim.

Płace urzędników. W październiku br. otrzymają urzędnicy i funkcjonarjusze państwowi podwyżkę 16 i pół procent w stosunku do poborów wrześniowych. Nadwyżka ta nie została jeszcze wypłacona.

Echa zatargu Jampolski contra Bryl. Z Warszawy telefonują (m): Zatarg między posłem Brylem a red. dr. Jampolskim znajdzie swój epilog na posiedzeniu zarządu stronnictwa PSL. Piast, którego obrady odbywają się w gmachu sejmowym.

(d.) **Rozprawa Fedaka.** Wczoraj urzędownie wyznaczono rozprawę przeciw Fedakowi na dzień 23. października br. Rozprawe prowadzić będzie radca Meyer.

Związki małżeńskie b. wojskowych. Na zawarcie małżeństwa przez b. wojskowych armji polskiej jest wymagane pozwolenie władz wojskowych. Szeregowi zapasowi wojsk podlegają przepisom powyższym w następującym porządku lat: w roku bieżącym roczników 1900 — 1901 i 1902; w roku 1923 rocznik 1901 — 1902 i 1903; w roku 1924 roczn. 1902 — 1903 i 1904 itd.

Nowe parowozy. Do Dyrekcji kolejowej warszawskiej nadeszło 10 nowych parowozów osobowych z fabryki niemieckiej Schwarzkopfa, które natychmiast oddano do użytku. Nowe parowozy mają typ dawny, noszą numery 216—226, maksymalna szybkość wynosi 100 klm. na godzinę.

Poznań w cyfrach. W dniu 31. sierpnia br. liczył Poznań 175.071 mieszkańców, czyli o 20 mniej niż miesiąc przedtem. Z Małopolski osiadły w Poznaniu w ciągu sierpnia 52 osoby.

Zakaz strzelania kuropatw na cały powiat lwowski wydało Starostwo lwowskie d. 25. września br. pod zagrożeniem odebrania prawa polowania w razie przekroczenia tego zakazu.

Rok więzienia za 200 marek. Sąd okręgowy skazał b. komendanta policji w Dąbrowie, Rusieckiego, na rok więzienia za to, że wziął 200 marek łapówki w roku 1919.

Żargon na Łotwie zakazany. Redaktor wychodzącego w Rydze pisma żargonowego „Dos Folk" skazany został na karę 10.000 rubli łotewskich za ogłoszenie artykułu, protestującego w bardzo ostry sposób przeciwko zakazowi władz używania języka żydowskiego na zebraniach przedwyborczych.

Nowe austrjackie monety złote. Po raz pierwszy od swego istnienia republika austrjacka bije złote monety. Nowe monety ozdobione są orłem austrjackim i napisem „Republik Oesterreich".

I niemieckie koleje podrożeją. Z dniem 1. listopada taryfa osobowa na niemieckich kolejach żelaznych będzie podwyższona o 100 proc.

„Dekada", organ „Samopomocy" wojskowych kursów maturalnych im. majora Łukasińskiego, począł wychodzić w Wilnie.

Nadawanie ziemi żołnierzom. Minister spraw wojskowych rozkazem swoim z dnia 11 września przedłuża termin końcowy wnoszenia zgłoszeń o nadział ziemi na kresach wschodnich w myśl ustawy sejmowej z dnia 17. grudnia 1920 roku, na terenie 30 powiatów, objętych powyższą ustawą, do dnia 1. stycznia 1923 roku. Rozkaz powyższy obejmuje tylko tych żołnierzy ochotników, którzy się urodzili i zamieszkują w powiatach kresowych, w których się wykonuje ustawę powołaną (kandydaci miejscowi).

Przystanek osobowy Dora. Z dniem 1-go października br. rozszerzono ponownie zakres działania przystanku osobowego Dora, położonego na odcinku Stanisławów—Jasina między stacjami Delatyn i Jaremcze dla ograniczonego ruchu towarowego.

(—) **Żywią nas padliną.** St. przod. pol. Toth zakwestjonował w bazarze nr. 43 u rzeźnika Leopolda Krauza podejrzanej świeżości wątrobę. Miejski weterynarz stwierdził, że wątroba ta była stoczona przez robaki.

(—) **Uświęcone paskarstwo.** Od jednego z konsumentów zażądała wczoraj handlarka Marja Bukaczek, zam. przy ul. Skarbkowskiej l. 18, za 1 kg. ziemniaków 100 mk. Po długich targach zdecydowała się ona wreszcie sprzedać żądane ziemniaki po 70 mk. za kilogram. Ponieważ jednak cena obowiązująca wtedy za 1 kg. ziemniaków wynosiła 60 mk., konsument ów wniósł — słusznie zresztą — doniesienie za przekroczenie cennika do policji. Dokąd jednak należy wnosić zażalenia, gdy wieśniaczka — a więc producent stojący poza ramami ustawy o lichwie wojennej — sprzedaje ziemniaki na naszym Rynku po 100 mk. za 1. kilogram?

(—) **Niewierny mąż i kochanka w piórkach jego żony.** Helena Zarębowa doniosła policji, że mąż jej Władysław ulotnił się przed kilkunastu dniami ze Lwowa wraz ze swoją kochanką i przebywa obecnie w Ciemierzycicach koło Doliny, gdzie zamierza wespół z nią zakupić i prowadzić jakiś sklep. Najboleśniej uderza opuszczoną małżonkę to, że skradł jej wszystkie osobiste dokumenty, jak metrykę urodzenia, metrykę ślubu etc. i że przy ich pomocy kochanka ta podszyje się pod jej nazwisko.

Człowiek posiadający 17 biljonów mk. p.

JEST NIM ZNANY AMERYKAŃSKI FABRYKANT SAMOCHODÓW FORD.

Lwów, 5. października.

Jak wynika z danych urzędowych, ogłoszonych przez władze podatkowe Stanów Zjednoczonych, najbogatszym obecnie człowiekiem w Ameryce, a zapewne i w całym świecie, **jest znany fabrykant samochodów, Henry Ford.**

Majątek tego bogacza obliczają na dwa miljardy dolarów, co według dzisiejszego kursu marki polskiej wyniesie **17,200.000.000.000 mk. polskich!**

Po nim dopiero następuje głośny „król naftowy", Rockefeller, majątek jednak tego bogacza mniejszy jest o 50 prc. od majątku Forda.

Według „New York Heralda" fabryki Forda **przyniosły w roku ubiegłym 125 miljonów dolarów zysku, a po odliczeniu podatków państwowych 110 miljonów.**

Jak niektórzy kupcy robili majątki.

Lwów, 5. października.

(d.) W jesieni 1921 roku lwowscy kupcy Maks Bombach i Hersch Friedmann zgłosili się do Bernarda Rapaporta we Lwowie celem zakupna u niego czekolady. Gdy Rapaport stawiał nadzwyczaj wysokie i wygórowane żądanie co do swego zysku **a nawet 110 prc. ceny fakturowej,** Bombach i Friedmann zagrozili mu doniesieniem do Urzędu walki z lichwą. I rzeczywiście tak uczynili, co **dało powód do konfiskaty** towaru a nadto **spowodowało dochodzenia karne** przeciw Rapaportowi które zakończyły się dłań wyrokiem zasądzającym go na karę ciężkiego więzienia przez jeden rok, który to wyrok następnie najwyższy sąd w Warszawie zmienił, poczem została zarządzona ponowna rozprawa.

W czasie rozprawy Bombach i Friedmann zeznawali jako główni świadkowie, a w toku **właśnie tej sprawy Rapaport wniósł** przeciw nim doniesienie jakoby oni żądali od niego pieniędzy za korzystne zeznania w sądzie. Wskutek tego prokuratorja oskarżyła Bombacha i Friedmanna o zbrodnię wymuszenia 100 tysięcy marek w procesie karnym przeciw Rapaportowi.

Wreszcie wczoraj w tutejszym sądzie okręgowym karnym trzykrotnie odraczana rozprawa dobiegła końca. Rozprawę prowadził radca Rupp, oskarżał prokurator Ferenc, bronili oskarżonych adwokaci dr. Thumin i dr. Chajes. Przesłuchano szereg świadków, powołanych przez prokuratora i obrońców. Przy zamknięciu postępowania dowodowego powstało jeszcze bardzo wiele wątpliwości, których mimo ścisłego badania i konfrontowania świadków, usunąć nie zdołano. Wobec tego po przeprowadzonej rozprawie sąd przychylił się do wywodów obrońców i **wydał wyrok uwalniający** obu oskarżonych od winy i kary.

Lwowscy fałszerze pieniędzy przed sądem w Warszawie.

Lwów, 5. października.

(d) Przed półtora rokiem dzięki niestrudzonej pracy inspektora lwowskiej dyrekcji policji, **Jana Dwornickiego**, w ręce policji dostała się cała szajka fałszerzy banknotów polskich, austrjackich, czeskich i amerykańskich. Szajka, składająca się z dwudziestu kilku osób, na czele której stali **Just i Etograf Kostecki**, w szczególności fabrykowała dolary, w czem właśnie przeszkodził im insp. Dwornicki, aresztując głównych fabrykantów przy ul. Alembeków we Lwowie.

Po bardzo żmudnym śledztwie, przeprowadzonem przez sędziego Angielskiego, wreszcie w marcu br. cała szajka stanęła przed sądem, który fałszerzy zasądził po kilka lat ciężkiego więzienia. Zasądzeni jednak wyroku nie przyjęli, a odwołali się do Najwyższego sądu w Warszawie.

I właśnie onegdaj odbyła się w Warszawie rozprawa. Trybunałowi Najwyższego sądu przewodniczył sędzia **Angerman**, w skład trybunału wchodzili sędziowie dr. **Rutkowski** i dr. **Sieradzki**, oskarżał generalny prokurator **Krzyżanowski**, oskarżonych zaś zastępowali adwokaci: dr. **Batycki** ze Lwowa, oraz z Warszawy **Krawiecki i Piskozub.**

Po przeprowadzonej jednak rozprawie, która trwała pięć godzin, **trybunał w zupełności zatwierdził wyrok sądu lwowskiego,** stając na zasadzie, że oskarżeni dopuścili się fałszerstwa dokumentów publicznych, a nie zwykłego oszustwa. Wobec tego wszyscy fałszerze muszą odbyć swoją karę, a w dodatku dłuższą o sześć miesięcy, gdyż czas między wyrokiem lwowskim a Najwyższego Sądu nie zostaje wliczony do kary.

(—) **Podrzutek w parku.** Przodownik pol. państw. Porętycz znalazł wczoraj w parku Łyczakowskim dwutygodniowego noworodka płci męskiej i poruczył go, do dalszych zarządzeń, opiece Fr. Kątowej, zam. w Pasiekach l. 17.

(—) **Sezonowa kradzież.** Jacyś przewidujący ostrą zimę złodzieje dostali się przed kilku dniami do magazynu inż. Feliksa Rotha przy ul. Źródlanej l. 30, skąd skradli po otwarciu kłódki podrobionym kluczem 4 wielkie pierzyny, 4 poduszki i wielką ilość bielizny i pościeli łącznej wartości ponad 2 miljony marek. Bielizna była znaczona monogramem „R. R.“. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowano dozorcę tegoż domu Tomasza Wojtanowicza, (we fachu złodziejskim znanego jako Karola Grüna) wraz z dwoma synami.

Tow. Naukowe we Lwowie. Nadzwyczajne posiedzenie wydziału histor.-filozof. odbędzie się we czwartek dnia 5 bm. o godz. 5 popoł. w pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. dr. Wł. Semkowicz: Chrzcielnica w Tryde. Początki kultu św. Stanisława.

Lwowskie Towarzystwo lekarskie. Posiedzenie naukowe odbędzie się w piątek 6. paźdz. o godz. 6 wieczorem w Poliklinice, ul. Lindego. Pokazy z kliniki chorób skórnych i wenerycznych oraz kol. Słęka. Wykład kol. Rothfelda o zaburzeniach naczyniowych i obrzękach troficznych kończyn.

Premjera III. serji arcydzieła pisarza angielskiego Daniela Defoe „Robinzon Kruzoe“, wielki dramatyczny obraz w 6 aktach p. t.: „Bunt marynarzy“, którą to serję wczoraj wyświetlano, ściągnęła niezwykle liczne zastępy młodzieży i starszych do „Kopernika“ i „Marysieńki“. Serja III., jakoteż dwie następne jeszcze będą krótko tylko wyświetlane. Są one bajeczne reżyserowane, mają wspaniałą oprawę sceniczną, bogatą wystawę i fascynują cudownymi widokami przyrody. Ponieważ wielu dotąd nie mogło oglądać „Robinzona Kruzoe“ na ekranie „Kopernika“ i „Marysieńki“, wyświetla się więc poprzednią 2-gą serję tego arcydzieła wraz z dokładnym opisem 1. serji, dodatkowo w kinoteatrze „Pasaż“ (w Pasażu Mikolascha). Niechże nikt zarówno ze starszych, jak i młodzieży nie zaniedba obacenia tak wspaniałego filmu.

—o—

KOMUNIKAT.

—o—

Instytut technologiczny rozpoczyna w przyszłym miesiącu kurs szkoły samochodowej dla uczestników z średniem wykształceniem ewent. i z wykształceniem fachowem. Kurs odbywający się w godzinach wieczornych trwa cały rok szkolny i obejmuje obok części teoretyczej także ćwiczenia warsztatowe i praktyczną naukę jazdy. Informacje i zgłoszenia w biurze Instytutu technologicznego, Lwów Bourlarda 5. II. p. od godz. 9-tej do 2-giej 7246

Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysł.

Ze spraw miejskich.

Ustawa przeciw pijaństwu a praktyki szynkarzy. — Piwo podrożeje. — Budżet dla teatru i instytucji kulturalnych. — Uchwały Sekcji finansowej.

Lwów, 5. października.

(p.) Na wtorkowem posiedzeniu Magistratu zajmowano się sprawą **wykroczeń szynkarzy i restauratorów** przeciw przewidzianemu ustawą zakazowi podawania napojów alkoholowych w dni świąteczne. Ukarano za powyższe przekroczenia grzywną po 10 tysięcy mk. restauratorkę przy ul. św. Piotra i Pawła, oraz dzierżawcę szynku przy ul. Pańskiej.

Przedstawiono z kolei wniosek o **podwyższenie opłaty miejskiej od piwa.** Uchwalona na posiedzeniu podwyżka będzie przedstawiona reprezentacji miejskiej do załatwienia.

Nakoniec ukarano 19 właścicieli realności i dozorców domów **za wykroczenia sanitarpolicyjne** grzywnami od 140 do 500 mk.

Na posiedzeniu komisji budżetowej uchwalono rubrykę VI. funduszów gminy, to jest **budżet teatralny** w myśl preliminarza przedstawionego przez radn. Chajesa na posiedzeniu Rady miejskiej oraz **budżet dla instytucyj kulturalnych.**

Sekcja II., finansowa odbyła również we wtorek posiedzenie, na którem przyjęto sprawozdanie **o stanie ochronek izraelickich,** uchwalono podwyższyć ryczałt za wykonywanie sekcji sanitarno-policyjnych na 12.000 mk., dalej uchwalono kredyt na budowę gajówki na masztarnię w Zubrzy i wreszcie załatwiono kilka spraw pomniejszych.

Fałszerstwo i kradzież na poczcie lwowskiej.

Lwów, 5. października.

(d.) Przed rokiem głośną była sprawa fałszerstwa przekazów pocztowych i niepraw nego podejmowania pieniędzy w urzędzie pocztowym we Lwowie. Jak z dochodzeń policyjnych pokazało się, fałszerstwa przekazów dopuszczała się **znana w kołach ukraińskich działaczka, Marja Julja 2 im. Ederówna,** która w lwowskim urzędzie pocztowym Lwów I. była początkowo zajęta jako asystentka, później zaś jako likwidatorka w głównej kasie. W czasie swego urzędowania Ederówna

wykradała przekazy pocztowe

jeszcze przed ich rozsortowaniem, fałszowała na nich podpisy stron oraz związane z tem manipulacyjne zapiski urzędowe. Następnie podejmowała pieniądze **przy pomocy podstawionych osób,** a gdy poszczególni adresaci, nie otrzymując wysłanych im pieniędzy, upominali się o nie na poczcie, Ederówna zaspakajała ich w ten sposób, że wypłacała należne im sumy, do czego uzyskiwała pieniądze z okradania innych adresatów.

Taka nieuczciwa manipulacja Ederówny wyszła na jaw w chwili, gdy odważyła się pewnego razu sfałszować przekaz pocztowy odrazu na kwotę 266.887 marek, a równocześnie dwukrotnie użyła dwa przekazy opiewające na 30 i 40 tysięcy. Do podjęcia na sfałszowany inny przekaz kwoty pół miljona marek Ederówna

użyła swoją siostrę

Marję, uczenicę Seminarjum nauczycielskiego, która w tym celu przywiozła umyślnie z Przemyśla. I w tym wypadku właśnie całe fałszerstwo wyszło na jaw tak, że obie dostały się w ręce sprawiedliwości.

Za to obie Ederówny wczoraj odpowiadały przed trybunałem orzekającym okręgowego sądu karnego we Lwowie, któremu przewodniczył radca dr. Socha, a przed którym oskarżenie wnosił prokurator Ogonowski. Julja Ederówna pozostaje w więzieniu śledczem, zaś Marja odpowiadała ze stopy wolnej.

ZARAZEM WŁAMYWACZKĄ

Prócz tego pomysłowa Ederówna odpowiada za najpospolitsze włamanie i kradzież. Mianowicie gdy sąsiad jej i znajomy **Mikołaj Hołubiec** w sierpniu 1919 roku siedział w więzieniu, a żona jego wyjechała na wieś za prowiantami, Julja Ederówna **przy pomocy wytrycha dostała się do jego mieszkania i skradła** cały kosz z garderobą, który następnie ukryła w swojem mieszkaniu na Jałowcu poza rogatką Łyczakowską. Hołubcowej zaś „pomagała“ Ederówna w wykryciu sprawcy, ale w ten sposób, aby nie padł cień podejrzenia na jej osobę. W czasie rewizji u Ederównej policja znalazła właśnie rzeczy, będące własnością Hołubców.

HISTORJA Z PANIEŃSTWEM OSKARŻONEJ.

Julja Ederówna w wyrafinowany sposób broni się, twierdząc, że pozostawała pod wpływem terrorystycznym jakiegoś Ukraińca, nazwiskiem Kurdydyka, który rzekomo nakłaniał ją do fałszowania przekazów, **grożąc jej** w przeciwnym razie **opublikowaniem skandalu.** W szczególności ów Kurdydyk miał wiedzieć o tem, **że panna Julja Ederówna już nie była panną** a to wskutek jakiegoś romansu z pewnym żonatym adonisem. Twierdzi ona również, że sprzeniewierzone **pieniądze oddawała na poprawę bytu dla internowanych Ukraińców,** a poza tem sprawiała sobie bogatą garderobę i trwoniła pieniądze na rozrywki. Charakterystycznem też jest, że pomimo energicznych poszukiwań policji i sądu nie można było odnaleźć owego Kurdydyka, który wogóle nie istnieje, co też świadczy o tem, że szczegóły odnośnie do tej osoby są przez Ederównę wyssane z palca.

Wczoraj przesłuchano obie oskarżone, po czem trybunał rozprawę odroczył, gdyż w sądzie nie jawili się wszyscy zawezwani świadkowie.

Co może grozić lokatorom.

Lwów, 5. października.

Nawiązując do artykułu p. mecenasa Lutwaka pod tytułem: „Niebezpieczny przepis dla lokatorów“, pragnę zwrócić uwagę na inne postanowienie austr. procedury cywilnej, **które może stać się równie niebezpiecznem dla lokatora, jak przepis tejże procedury, niedopuszczający t. zw. restytucji**, czyli przywrócenia do pierwotnego stanu terminu do wniesienia zarzutów przeciwko wypowiedzeniu najmu. Mam tu na myśli **zasądowe wypowiedzenie najmu.**

Instytucja zasądowego wypowiedzenia mało jest znana szerszemu ogółowi. Było ono przedtem bardzo mało w użyciu, gdyż wobec wypowiedzenia sądowego przedstawia znaczniejsze trudności i wymaga większych kosztów. Obecnie jednak, gdy **wypowiedzenie sądowe bardzo nikłe ma widoki powodzenia**, gdyż należy do nadzwyczajnych rzadkości, by lokator takie wypowiedzenie pozostawił bez odpowiedzi, to jest nie wniósł przeciwko niemu zarzutów, a w razie wniesienia zarzutów, wobec postanowień ustawy o ochronie lokatorów, Sądy najczęściej przy rozprawie awizację uchylają, **wydobyto z pod pyłu zapomnienia te przepisy o wypowiedzeniu zasądowem.**

Stało się to właśnie dlatego, że wypowiedzenie to jest prawie nieznane i wypowiadający liczy na to, że lokator, otrzymawszy od niego **zupełnie prywatny list** z wypowiedzeniem najmu mieszkania, poprostu „nie połapie się“ i nie wniesie zarzutów, **wskutek czego wypowiedzenie stanie się prawomocnem i nastąpi eksmisja.**

Ponieważ dotychczas **w bardzo wielu wypadkach udało się właścicielom realności** i wogóle wynajmującym uzyskać rumację mieszkania **na podstawie takiego zasądowego wypowiedzenia, należy mieć się na baczności przed listami prywatnymi**, zawierającymi wypowiedzenie. Nie tylko bowiem wypowiedzenie sądowe, ale także zasądowe, jeżeli odpowiada warunkom procedury cywilnej, jest tytułem egzekucyjnym, czyli podstawą do uzyskania sądowej rumacji.

Wypowiedzenie pozasądowe można uczynić „przez notarjusza, **lub w inny sposób**“, jak mówi ustawa. Ten „inny sposób“ **nie jest zupełnie w ustawie określony**, a więc nastąpić może wypowiedzenie **także zapomocą prywatnego listu**, byle tylko wypowiadający wykazać mógł następnie zapomocą dokumentów, **których moc dowodowa nie nastręcza żadnych wątpliwości, że wypowiedzenie rzeczywiście nastąpiło.** Ten dowód jest potrzebny do uzyskania egzekucji, to jest eksmisji.

By tedy nie narażać się na utratę dachu nad głową, należy na list, zawierający wypowiedzenie, **odpowiedzieć natychmiast wniesieniem zarzutów do Sądu.**

Adw. dr. Brandler.

Z teatrów.

—o—

„Tosca“ która idzie w Teatrze Wielkim w piątek będzie interesująca z tego względu, że usłyszymy w niej bohaterskiego tenora naszej opery p. Prawdzica.

„Nair“, „Wesele w Ojcowie“ i „Sen Arlekina“ złożą się na sobotni „Wielki wieczór baletu“ w Teatrze Wielkim. W balecie tym ujrzymy znowu niezrównaną N. Kirsanową, A. Fortunato, Burkacką, Łozińską, Faliszewskiego, Ciesielskiego, Morawskiego i corps de ballet złożony z kilkudziesięciu osób. Bilety nabywać już można w kasach teatralnych.

Na niedzielne popołudniowe przedstawienie przeznaczyła dyrekcja Teatru przemiłą wesołą komedję Ruszkowskiego „Wesele Fonsia“.

„Powrót“ Flersa i Croisseta zyskał sobie w Teatrze Małym duże uznanie i powodzenie dzięki bardzo dobrej reżyserji p. Rasińskiego oraz świetnej grze pp. Trapszo, Pillerowej, Rasińskiego, Pelińskiego i innych

TEATR WIELKI.

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Dzieje salonu“ komedja w 3 akt. Wroczyńskiego.

Piątek 6 października o godz. 7'30 „Tosca“ opera w 3 aktach Verdiego.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Ostatni walc“ operetka w 3 aktach O. Straussa. 50 proc. zniżki dla inteligencji i młodzieży szkolnej.

Piątek 6. października o godz. 7'30 „Powrót“ sztuka w 4 aktach Flersa i Croisseta.

TEATR MAŁY.

Czwartek 5. października o godz. 7'30 „Morphium“ nocturn w 4 częściach Hersera.

Piątek 6. października o godz. 7'30 „Sybilla“ operetka w 3 aktach Jacobiego.

Sobota 7. października o godz. 7'30 „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach Kallmana.

—o—

—o—

Nowy atrakcyjny program i repertuar w Cyrku A. Ciniselłego. Wspaniałe produkcje cyrkowe. Nadzwyczajna tresura koni. Nowości sensacyjne: „Człowiek przejechany przez automobil z 8 osobami“ i „bajeczna tresura psów“.

EKONOMISTA.

—o—

Kursa Giełdy lwowskiej

z dnia 3. października 1922

Waluta markowa.

A) Akcje bankowe:		Gafota	1250
		Górka	7750
Akc. Związk.	700	Cikos	7900
Dyskont Lw.	1300	Parowozy	1100
Handl. Pozn.	3200	Patria	5600
Hipot. akc.	800	Pezet	1750
Hipot. ziemsk.	4.0	Pocisk	825
Małopolski	750	Polski Glob	650
Powszechny	375	Polska nafta	1850
Przemysłowy	525	Pol. Tow. Budowl.	2500
Ziemski kred.	600	Pol. Tow. handl.	800
		Polsot	1650
B) Akcje przem. i handl.:		Rakszawa	6000
		Siersza elektr.	1 50
Brow. Lwow.	1800	Gór. Siersza	11000
Chodorów	4850	Tepege	7500
Karpalit	2[illegible]0	Zieleniewski	6350
Ćmielów	2650	Żegluga pol.	350
Galicya	700.00		

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 4. października.

Na targu akcji przemysłowych obroty znaczne.

Wielkiem zainteresowaniem cieszyły się Pezety, które z 1800 awansowały stopniowo na 1950. Chodorów zniżkowy, rozpoczął kursem 5200, zakończył 4900 (w Krakowie 5200). Nafta początkowo 1900, pod koniec 1925 (w Warszawie 2000 do 2350). Płacono za Ćmielów 2700. Za Polsot 1700.

Akcje bankowe bez obrotów.

Miljonówki nadal poszukiwane, płacono 1550, pod koniec 1575 (w Warszawie 1610 do 1650).

Waluty zagraniczne mocne, z wyjątkiem Berlina.

Berlin słabszy wahał się między kursem 4'62 i pół a 4'70 i tym kursem zakończył; zapotrzebowanie było znaczne (w Warszawie 4'47 i pół do 4'55, w Krakowie 4'50 do 4'60). Praga wskutek silnego popytu poszła znacznie w górę i zakończyła kursem 294 (w Warszawie 294, w Krakowie 300). — Wiedeń początkowo 12'75 pod koniec 12'70 (w Warszawie 12'40 do 12'75, w Krakowie 12'50). — Belgia 655, pod koniec 665 (w Warszawie 648 do 660). Budapeszt prawie niezmieniony 3'25. Zurych 1750, dalsze oferty kupna bez odpowiedzi (w Warszawie 1730 do 1755). Za efektywne korony czeskie płacono początkowo 290, pod koniec drożej 297 i pół, za franki francuskie 690.

Tendencja w akcjach chwiejna, w walutach wybitnie zwyżkowa. Usposobienie bardzo silne.

Z GIEŁDY NIEOFICJALNEJ.

Lwów, 5. października.

Wczoraj dzień cały na dolary srebro i złoto tendencja zwyżkowa, mniejsza na inne waluty. — Marki niemieckie natomiast uległy zniżce o 10 do 20 punktów. Obrót ożywiony.

Dolary amerykańskie 9100 do 9150, jedynki i dwójki 9000 do 9050, dolary kanadyjskie 8980 do 9000, jedynki i dwójki 8880 do 8900, marki niem. 4'90 do 4'95, setki 4'85 do 4'90, drobne 4'85 do 4'90, leje 56 do 57, drobne 55 do 56, czeskie korony 280 do 285, drobne 280 do 285, austrjackie tysiączki now. em. 600 do 650, austrjackie tysiączki star. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki star. em. 160 do 165, 50-kor. 35 do 45, 20-kor. 24 do 28, 10-kor. 12 do 14, jedynki i dwójki 0'40 do 0'50, austr. stempl. 11 do 12, austr. przekazy 11 do 11'50, ruble pięciosetki 1'25 do 1'30, setki 1'25 do 1'30, 10-rub. 1'20 do 1'25, reszta drobnych 0'80 do 0'90, dumskie tysiączki 20 do 30, 250-rub. 15 do 20, hrywny 4 do 7, karbowańce 1 do 2, franki franc. 850 do 860, funty szterl. 36000 do 36500, franki szwajcarskie 1750 do 1760.

Złoto: 20-koronówki 37000 do 37500, 20-frankówki 36000 do 36500, funty szterl. 36500 do 37000, marki niemieckie 38500 do 39000, 10-rublówki 43000 do 43500, dolary 8500 do 8700.

Srebro: korony 670 do 680, 5-koronówki 3450 do 3500, floreny 1720 do 1750, ruble 3000 do 3050, kopiejki 15 do 15'50, dolary amerykańskie 6200 do 6500, połówki i ćwiartki 6000 do 6100, dolary kanadyjskie 5500 do 6000, drobne 5000 do 5100, leje 670 do 680.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 4. października.

(PAT.) Transakcje. Akcje: Polskie Towarzystwo Handl. 900, Zieleniewski 6200, Warsz. spół. bud. par. 1100, Cegielski 5300, Trzebinia fabr. maszyn 1800, Siersza górnicza 11000, Tepege 7800, Polska Nafta 2100, Pezet 1500, Krakus 2050, Fabr. raf. Chodorów 5200.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 9200, franki francuskie 685, funty szterl. 40700, marki niem. 4'52 i pół, korony austr. 0'12 i pół, korony czeskie 300.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 4. października.

(PAT.) Transakcje. **Papiery procentowe: 4% pożyczka premjowa 1650, Warsz. pożycz. przez.** 225.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 9250, marki niemieckie 4'67 i pół.

Czeki: Na Belgię 660, Berlin 4'55, Gdańsk 4'50, Londyn 40600, Nowy Jork 9250, Paryż 702, Szwajcarję 1755, Włochy 397, Wiedeń 0'12'40, Pragę 294

Akcje: Bank Handlowy 5550, Bank kred. warszawski 3900, Bank Zjedn. ziem polsk. 1725, Bank Zachodni 3350, Częstocice 210000, Tow. akc. fabr. cukru 150000, Gosławice 110000, Firlej 1050, Tow. przem. drzew. 1800, Warsz. kop. węgl. 22000, Lilpop, Rau i Löw 8900, Ostrowieckie zakł. 21000, Rudzki i Ska 6200, Zieliński 2600, Starachowice 8950, Żyrardów 300000, J. Borkowski 2400, Bracia Jabłkowscy 2000, Warsz. tow. tranz. i żegl. 2025, Polska Nafta 2350.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. października.

(m) Na dzisiejszej giełdzie nieurzędowej panowała bardzo mocna tendencja dla walut zagranicznych przy jednoczesnej zniżce marki niemieckiej, która spadła na 4'40. Obroty były znaczne. W zakresie akcji nastąpiła reakcja. Tak zwane ciężkie akcje, jak cukrowe i żyrardowskie straciły około 25.000 marek. Miljonówka wahała się **między 1560 a 1610.**

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 4. października.

(PAT.) Początkowe: Berlin 0'26 i pół, Holandja 207'45, Nowy Jork 536, Londyn 23'56, Paryż 40'60, Medjolan 22'80, Praga 17'25, Budapeszt 0'21 i pół, Zagrzeb 1'82 i pół, Bukareszt 3'30, Warszawa 0'06, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stempl. kor. austr. 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'25.

Zurych, 4. października.

(PAT.) Końcowe: Berlin 0'27, Holandja 207 i pół, Nowy Jork 536, Londyn 23'57, Paryż 40'62, Medjolan 22'85, Madryt 81'20, Bruksela 38'25, Kopenhaga 110, Sztokholm 142, Chrystjanja 93 i pół, Buenos Aires 190, Praga 17'50, Budapeszt 0'21 i pół Zagrzeb 1'92 i pół, Bukareszt 3'30, Warszawa 0'06, Wiedeń 0'00 i trzy czwarte, Stempl. kor. austr. 0'00 i siedm ósmych, Sofja 3'25.

WIADOMOŚCI GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Lwów, 4. października.

Niepomyślne warunki atmosferyczne i trudności dowozowe spowodują zastój w transakcjach zbożowych.

Na Giełdzie tranzakcje w fasoli mieszanej po 23.500 marek loco Buczacz i kaszy hreczanej mieszanej po 41.000 marek loco Tarnopol.

Silny popyt za zbożem twardem szczególnie za pszenicą.

Podaż słaba, w pszenicy zniżkowa. Płacono poza Giełdą za żyto 18500 do 18800, za pszenicę 30000 do 31000.

Tendencja zwyżkowa — usposobienie słabe. Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się dnia 6. października o godz. 11 przedpoł.

URZĘDOWA CEDUŁA
Giełdy zbożowej i towarowej we Lwowie.

Lwów, 4. października.

Fasola 23.500 (mieszana). — Fasola kolorowa 23000. Kasza hreczana 41000 Tarnopol.



POLSKA — JUGOSŁAWIA 3 : 1 (1 : 1).

Zasłużone zwycięstwo Polski. — Nadzwyczajna gra polskiej linji pomocy. — System jednego obrońcy stosowany umiejętnie przez Polaków rozbija szereg akcji ofenzywnych Jugosłowian. — Gra fair i wysoka dyscyplina obu drużyn.

Reprezentacyjna drużyna Polski odniosła zwycięstwo zasłużone w zupełności. W ciągu 90 minut gry akcja spoczywała przez blisko 60 minut w ręku Polaków, którzy przewyższali swego przeciwnika taktyką gry, techniką i ambicją.

Z drużyny naszej na pierwszy plan wybijała się linja pomocy (Synowiec, Cikowski, Spojda) a szczególnie środkowy pomocnik Cikowski, gracz niezmordowany, dobry taktyk i technik. Zarówno destrukcyjnie jak i konstrukcyjnie stanęła ona na wysokości zadania.

Linja polskiego napadu (Sperling, Garbień, Kałuża, W. Kuchar, Mielech) szwankowała nieco na prawem skrzydle, z resztą (Mielech) zadowoliła w kombinacji i strzałach. Wprawdzie te ostatnie nie zawsze celne, lecz zato częste i zdecydowane.

Para obrońców (Fryc i Gintel) zasłużyła na uznanie niezawodną techniką i taktyką, umiejętnie stosowany system jednego obrońcy, zaskoczył Jugosłowian, którzy nie orjentując się, wpadali bardzo często w pozycje spalone. Bramkarz Polski, Popiel bronił bez zarzutu.

Reprezentacja Jugosławji grała dobrze, ustępowała jednak Polakom pod pewnymi względami (taktyka, technika) i nie rozporządzała tak znakomitą pomocą, jak Polacy. Gracze jugosłowiańscy stali mniej na równym poziomie, nikt nie wybijał się ponad swych towarzyszy. Zachowanie się obu drużyn robiło niezmiernie dodatnie wrażenie. Wysoka dyscyplina świadczyła o niepowszedniej kulturze sportowej, a fair gra dawała obraz szlachetnego współzawodnictwa. Sędziował p. Retschury z Wiednia ku zadowoleniu obu stron.

Przebieg gry zajmujący. Pierwszy kwadrans to okres silnych ataków Polski, uwieńczonych w 8' pierwszą bramką na jej korzyść przez Kałużę z podania W. Kuchara. Następnych 15 minut, to czas najlepszej gry ze strony Jugosławjan, którzy wyrównują w 35' przez lewego łącznika Vineka. Odtąd aż do pauzy zmienne ataki. Po zmianie pól pierwsze minuty przynoszą ofenzywę Jugosławjan a potem Polacy dzierżą inicjatywę w większości. Drugą bramkę dla Polski strzela Kałuża w 12', a trzecią i ostatnią Garbień w 28'. Rogów 3 : 2 dla Jugosławji.

LEKKA ATLETYKA.

Nowy rekord światowy w biegu na 1000 m. Na meetingu w Sztokholmie 1. października br. poprawił Lundgren dotychczasowy rekord światowy na 1000 m. Czas osiągnięty przez niego wynosi 2 min. 28'5 sek.

KOLARSTWO.

W 6-cio godzinnym międzynarodowym wyścigu, urządzonym przez S. S. „Union" w Łodzi zwyciężyła para niemieckich jeźdźców, Sztabe—Pawke.

Wyścigi kolarskie w Krakowie zapowiedziane na 1. października zostały w ostatniej chwili z powodu złych warunków atmosferycznych odwołane.

* * *

„Sport" Nr. 30, tygodnik ilustrowany, wychodzący we Lwowie pod red. prof. Wacka, który wczoraj opuścił prasę, zawiera szereg bardzo interesujących artykułów i aktualnych wiadomości z dziedzin sportu, między innemi szczegółowy opis gry zawodów międzypaństwowych Polska-Jugosławja, rozegranych 1. bm. w Zagrzebiu. Mile uderza zwiększony dział myśliwstwa, w którym znajdujemy prace pierwszorzędnych powag, jak Seweryna Krogulskiego (Czy myśliwstwo jest sportem?), dr. W. Burzyńskiego (Niedźwiedzie), prof. Rudolfa Wacka (U progu sezonu myśliwskiego).

Zamówienia wykonuje się do dni 14-tu.

ZĘBY ZŁOTE KORONY, MOSTKI i PŁYTKI wykonuje Zakład DENTYSTYCZNY JÓZEFA RAPPAPORTA, Akademicka 10. NA RATY

ZADATEK 10.000 MK. 7293 **RATA MIESIĘCZNA 10.000 MK.**

Baczność

Instalatorzy i odsprzedawcy!

Wyroby elektryczne, gazowe i naftowe fabryki „OLSO“ do nabycia

w S. A. „POLSOT“

Lwów, Szajnochy 2.

Dla odsprzedawców odpowiedni rabat.

Maszyny do szycia



najnowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca

Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 A.

Przyjmuje również maszyny do naprawy

71 9

Biuro węglowe

W. TIEGER

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

poleca węgiel górnośląski i krajowy, jakoteż koks najlepszej jakości z rychłą dostawą po cenach konkurencyjnych. 6560

Negrografie

(kopiowanie planów technicznych) i **Planodruki** wykonuje **Zakład Graficzny Unia,** Lwów, Sykstuska 10. 6559

Tygle grafitowe

do topienia metalu

poleca Handel żelaza

M. KIERSKI, LWÓW

Pasaż Mikolascha. Filja Tarnopol hotel Pauszerta

6568

Do założenia bardzo solidnego i intratnego interesu locoLwów poszukuję spólnika z wkładem 8-10 milionów. Zgłoszenia pod „PRZEMYSŁ“ do biura ogł. Brücka, Lwów, Kościuszki 2.

6566

Ważne dla PP. Budowniczych!

Handel żelaza

M. KIERSKI

LWÓW, PASAŻ MIKOLASCHA

Zawiadamiu uprzejmie Szan. Odbiorców o otwarciu osobnego działu budowlanego przy

ul. Sienkiewicza 11.

i poleca 7282

wszelkiego rodzaju piece kuchnie żelazne i t. d. i t. d.

Lekarz chorób wenerycznych i skórnych **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—1 i od 3—5 po połud. pl. Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 6577

CZAS ODNOWIC PRZEDPŁATĘ!

Ważne

dla P. T. lekarzy i cierpiących

Apteka Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO

Lwów, Halicka l. 19.

poleca 7292

Preparaty: Mercka, Klawego, Laokoon, Gąseckiego, Spiessa wszelkie sole do kąpieli, kwasu węglowego, Jodorad, Piszczańskie przeciw bolom reumatyzmu i gichtycznym, sole do zażywania Morszyńskie, Karlsbadzkie, Francensbadzkie, Marienbadzkie, wszelkie wody mineralne sztuczne i naturalne, zioła lecznicze Kneippa, Cholekinaze i t. d. 7292

---

200 beczek śledzi norw. (a 500 szt.) a Mp. 35.000 (wagonowo. — **50 beczek śledzi szkockich „Largo Fullo“** (a 700 szt.) a Mp. 67.000 (wagonowo). — **1 wag. ryżu „Burma II.“. — 100 skrzyń margaryny „Solo“** (50 p. a pół kgr.) a Mp. 1270.— (pół kgr. (wag.) — **100 skrz. masła rośl. „Nucifera“** (100 p. a pół kgr.) a Mp. 1430.— (pół kgr. (wag). — **5000 kgr. smalcu w beczkach** (a 50 kgr.) — poleca:

„G A R D A“

6544 **Lwów, ul. Pańska 11, II. od 10 do 12·30.**

Młyny gospodarcze

kompletne dla wszelkiego rodzaju przemiału (żubrowanie zboża, pęczak, kaszka krakowska, grysik, mąka razowa i najlepsze biała) wydajność młyna w 24 godzinach od 6000 do klg. 840 klg.

W ruchu oglądać można. 7242

Wystawa Maszyn.

Lwów, Leona Sapiehy 8, naprzeciw Żandarmerji.

Warszawska fabryka wyrobów platerowanych

(chińskie srebro, nakrycia stołowe i luksusowe)

poszukuje zdolnego młodego 7263

przedstawiciela

na Lwów za wysoką prowizją.

Oferty z podaniem referencji sub „Z. B.“ do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Galerja Luxenburg.

KUNEROL

CZYSTY. SMACZNY ŁATWO STRAWNY I TANI

TŁUSZCZ

ROŚLINNY

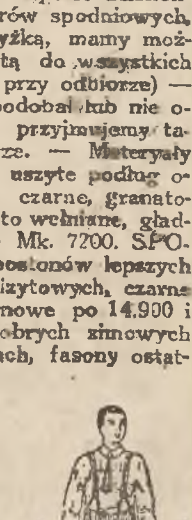


Przedstawiciel na Lwów: HENRYKA J. SZYFMANA SYNOWIE, Lwów.

Korzystajcie z okazyi!



10 000 par gotowych spodni postanowiliśmy sprzedać w przeciągu miesiąca sierpnia i września po cenach konkurencyjnych. Mając duże zapasy towarów spodniowych, zakupionych jeszcze przed ostatnią zwyżką, mamy możność sprzedawania i wysyłania pocztą do wszystkich miejscowości za pobraniem (płaci się przy odbiorze) — z warunkiem, że gdyby towar się nie spodobał lub nie okaże się tańszym od cen miejscowych, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze. — Materyały trwałe, efektowne, dodatki wykwintne, uszyte podług ostatnich modeli. — SPODNIE gotowe, czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, czysto wełniane, gładkie lub w krateczkę. Cena za 1 parę Mk. 7200. SPODNIE czarne lub granatowe gat. B. z bostonów lepszych fabryk po Mk. 9300 i 12.400. — SPODNIE do ubrań wizytowych, czarne tło, białe paski po Mk. 9.900, 12.900 i czysto kamgarnowe po 14.900 i 16.900. — Również posiadamy PALTA JESIONKI z dobrych zimowych materyałów specyalnie paltotowych, we wszystkich kolorach, fasony ostatniej mody w 3 gatunkach. Fasony kimonowe lub raglany gat. A. Mk. 29.900, gat. B. 34900, gat. C. 39.900. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się Mk. 800. Robota naszych gotowych ubrań wykonana jest we własnej pracowni, wobec czego za takową gwarantujemy. Przy zamówieniu na spodnie prosimy podać w centymetrach: szerokość talji i długość, z braku miernika można przysłać nitkę w kopercie. Na jesionkę potrzebna tylko miara wzrostu: niski, średni i wysoki, oraz szerokość w plecach. Za nasze towary otrzymujemy podziękowania i powtórne zamówienia. Zamówienia prosimy adresować do Działu ubraniow. **Warszawskiej Spółki Manufakturowej** WARSZAWA, JASNA 18-20. Telefon 243-80 i 171-28. Prosimy uprzejmie nie zrównywać naszych wyrobów z tandetą. 7191



Ważne dla chemików!

Zużytą masę pogazową

około 15 ton natychmiast do załadowania

7288 **sprzedam.**

Zgłosz. do Administracji pod „MASA“.

Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI